GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 11. — We Wtorek dnia 14. Stycznia 1834.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 7. Stycznia.

Kommisya województwa Mazowieckiego. — Postanowienie Rady Administracyjnéj z daty 3/15. Października r. b. Nr. 24,497 z polecenia Kommisyi Rządowéj Przychodów i Skarbu z dnia 26. Listopada tegoż roku, do liczby 80,815, zabraniające stawiania odtąd w przestrzeni jednéj ćwierci mili od całéj linii granicznéj karczem i wszelkiego rodzaju budowli odosobionych od wsi i miast, tudzież obejmujące rozporządzenie względem odnawiania i przenoszenia dziś już istniejących takichże samych zabudowań w wspomnionym obrębie nadgranicznym, do wiadomości publicznéj podając, Kommissya województwa Mazowieckiego zarazem takowe w całém swém brzmieniu, dla informacyi powszechnéj i zastósowania się ogłasza.

W imieniu N. Mikołaja I., Cesarza wszech Rossyi, Króla Polskiego etc. etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

Dla lepszego ubezpieczenia granic Królestwa przeciw przemytom pod względem skarbowym i policyjnym, na wniosek Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych, Duchow. i Oświecenia Publicznego, tudzież Przychodów i Skarbu stanowi:

Art. 1. W przestrzeni ¼ mili od całéj linii granicznéj stawianie karczem i wszelkiego rodzaju budowli odosobionych od wsi i miast jest zabronione.

Art. 2. Niewolno jest również dziś istniejących takichże samych zabudowań ani odnawiać, ani przenosić wspomnionym obrębie, odnawianie gospodarczych jedynie zabudowań, tudzież do fabryk i rękodzieł służących, o ile okażą się koniecznie potrzebnemi i przeniesienie ich na obręb, albo umieszczenie we wsi lub mieście, będzie niepodobne, za zezwoleniem Kommissyi Rządowéj Przychodów i Skarbu może nastąpić.

Art. 3. Władze miejscowe i straż graniczna czuwać mają nad ścisłém zachowaniem tych przepisów, przestąpienie których pociągnie za sobą rozebranie budowli na koszt stawiającego, przenoszącego, lub ustawiającego takowe bez upoważnienia.

Art. 4. Wykonanie niniejszego postanowienia Kommissyi Rządowéj Przychodów i Skarbu poleca się.

Działo się w Warszawie dnia 3/15. Października 1833. roku. (Tu podpisy.)

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 19. Grudnia.

Nadchodzi tu właśnie wiadomość, że eskadra Francuzko-Angielska z Archipelagu do

swych dawniejszych stanowisk, do Tulonu i Malty odwołaną została, i że o kroku tym W. Portę urzędownie zawiadomiono. Wrażenie sprawione przez tę nowinę, jest jak najpomyślniejsze, ile że niepokojące pogłoski o wzmocnieniu obydwuch eskadr ją poprzedzały. Ponieważ zaś te pogłoski faktum to dostatecznie zbija, wszyscy więc mieszkańcy stolicy z niezachwianém zaufaniem obecnie sobie tuszą, że pokój zostanie utrzymany.

(Dostrz. Austr.)

Niemcy.

Z Augsburga, dnia 30. Grudnia.

Gazeta Powszechna zawiera od granic włoskich, co następuje: „Rząd hiszpański stara się wszelkiemi sposobami wyjednać u Papieża uznanie młodéj Królowéj Izabelli II.; ale Rzym nie zdaje się być skłonnym do tego. Dotąd agenci hiszpańscy nic w téj mierze nie wskórali. Równie bezskutecznemi były usiłowania ich w Neapolu. Król neapolitański oświadczył na nowo, iż winien dla samego siebie i dla swoich sukcessorów, bronić ustawy salickiéj; i że nigdy dobrowolnie nie uzna obecnego rządu hiszpańskiego. Dla Królowéj Regentki musiała wiadomość ta być nader nieprzyjemną; dopóki bowiem dwór neapolitański nie uzna Izabelli II., trudno myśleć o uznaniu jéj przez resztę mocarstw europejskich. Duchowieństwo hiszpańskie stoi prawie zupełnie pod wpływem Rzymu; wzrok jego zwrócony jest ciągle ku stolicy apostolskiéj; trudno zatém aby pojednało się ze systematem, któremu Papież jest przeciwny. Z tego powodu przywięzują tu małą wagę do korzyści, które wojsko Królowéj odniosło w prowincyach biskajskich. Według zdania duchowieństwa rzymskiego będą prowincye te tylko tak długo Królowej posłusznemi, jak długo je zajmować będzie dostateczna siła jéj zbrojna. Wielu jest nawet tego przekonania, iż skoro przywileje tych prowincyi zostaną naruszone: nieukontentowanie jeszcze się powiększy. Do tych przywilejów należy głównie: iż (z wyjątkiem twierdz) cała Biskaja wolna jest od ciężarów wojskowych i nie może mieć żadnych załóg. Prócz tego, jest ta prowincya, w skutku osobnéj administracyi cła, prawie zupełnie uwolnioną od wszelkiéj opłaty celnéj, przez co się Biskaja stała rodzajem składu dla defraudantów. Handel ten defraudacyjny zostałby teraz (jak się zdaje) zupełnie zniesionym, a to tym bardziéj, iż od dawna w Madrycie użalano się na przywileje celne Biskai. Przez zniesienie zaś handlu tego straciłyby najwięcéj Bordeaux i Bajonne; te bowiem miasta wprowadzały do Hiszpanii corocznie za kilka milionów franków towarów defraudacyjnych, a zyski ich były, jak się łatwo dorozumieć można, niezmierne.“

Francya.

Z Paryża, dnia 2. Stycznia.

Gazette wyraża: „Dziennik Sporów usiłuje od kilku dni zatrudniać publiczność sprawami Wschodu i podobnie, jak gazety angielskie, o wojnie głosić. Jestto albowiem widocznym podstępem angielskich i francuzkich Doktrynerów, że obecnie o wojnie z Rossyą prawią, aby uwagę publiczności od wewnętrznych spraw obydwóch krajów odwrócić i reformowany Parlament i Parlament monopolu czém inném zajmować. Wszakże zabiegi takowe nikogo nie złudzą. Wiemy dobrze, że teraz o wojnie ani mowy, a wszystkie te napuszone frazesa dziennikom doktrynerskim na nic się nie przydadzą.

Sentinelle de Bayonne, gazeta liberalna, zawiera o sprawach hiszpańskich, co następuje: „Potyczka pod Guerniką była najbardziéj morderczą z pomiędzy wszystkich w wojnie téj stoczonych; bliższych szczegółów czekamy co chwila. Guernika, jak się zdaje, jest miejscem głównem, gdzie się powstańcy zgromadzają; każdy dom w tém mieście obficie jest w broń opatrzony i niejako małą fortecą, a po tak śmiałym partyzancie, jakim jest Zabala, niczego dobrego spodziewać się nie można. W ogólności zapewniają nas, że położenie prowincyi Biskajskich od dnia do dnia się pogorsza. O Nawarze zbywa nam na tak pewnych doniesieniach; wszakże i tam podobno równie się szerzy duch powstania. Twierdzą, że 2000 wojska Królowéj, co wyruszyło z Pampelony, końcem uderzenia na Karolistów pod Estellą, przez tychże porażki doznało; byłoby więc to dalszym ciągiem utarczki pod Guerniką. Dnia 23. Grud. spotkał podróżny jeden na wielkim trakcie do Nawarry korpus 2400 powstańców pod wodzą Lardizabala. Miasteczko Mogente w Królestwie Walencyi, nad granicą Murcyi, oświadczyło się za Don Carlosem.“

Do Ministeryum spraw zewnętrznych nadeszły wczoraj depesze od Hrab. Rayneval. Są one (jak powiadają) ważne. Królowa Krystyna otrzymawszy zewsząd doniesienia o zawichrzonym stanie prowincyi i przekonawszy się o niedostateczności sił swoich zbrojnych, wydała rozkaz tworzenia nowéj milicyi, końcem posłania jéj naprzeciw rokoszanom.

Wedle raportu Gubernatora Staréj Kastylii z d. 15. Grudnia, Merino, uszedłszy wprzód do Staréj Kastylii, gdzie mu się nie poszczęściło, gdyż tam ani jednego nie ma powstańca (!), następnie z 20 jeźdźcami obrócił się

ku Portugalii. Wojska Gubernatora, oraz Generałów Morillo i Rodil rozstawione były po nad granicą; dzierżyły wszelkie przejścia i już wysłano oddziały ruchome, mające poimać śmiałego plebana. (!)

Z dnia 3. Stycznia.

Na posiedzeniu wczorajszém Izby Deputowanych w toku obrad nad adresem po Hr. Sade, zabrał głos Markiz Mornay, głosujący za przyjęciem projektu z pewnemi modyfikacyami, a po nim Panowie Coulmann i Béranger. Na dzisiejszém posiedzeniu wspomnione obrady daléj się toczyły, skończą się one wszelako może pozajutro dopiero. Projekt adresu, jak go Pan Dupin wczoraj udzielił, podają wszystkie dzisiejsze gazety. Ku końcowi, gdzie mowa o sprawach Wschodnich, czytamy następujące miejsce: „Francya, uczestnicząc w wielkich umowach europejskich, znosiła stan posiadłości na jéj niekorzyść zaprowadzony z rzadką bezinteresownością i cierpi go jeszcze dotychczas. Nie uczyniła ona niczego, aby go odmienić; ale dla tego też żadnemu państwu nie może przyznać prawa, bez jéj przyzwolenia to zniszczyć albo zmienić, co za jéj współdziałaniem zaprowadzone zostało, albo na mocy dawniejszego przyzwolenia istnieje. Ufna więc w mądrości N. Pana, tuszy sobie, że dla ocalenia jéj interesu i dla bronienia praw jéj żadnych ofiar szczędzić nie będziesz."

Z dnia 4. Stycznia.

Na posiedzeniu wczorajszém Izby Deputowanych toczyły się ciągle rozprawy względem adresu do Króla. (Redakcya wyjątki z rozpraw rozmaitych mówców jutro umieści.)

Posłowie Austryi, Pruss i Anglii byli wczoraj zrana zgromadzeni u Pana Broglie. Twierdzą, że przyczyną téj nadzwyczajnéj konferencyi była nota gabinetu petersburskiego, nadeszła tu wczoraj w nocy, dotycząca się uzbrajań Francyi i Anglii w Lewancie. Zgromadzenie trwało przez krótki czas, zostanie zaś dzisiaj powtórzoném.

Z San Sebastian donoszą pod d. 26. Grudn.: „Junta dzisiaj się tu zgromadziła, ale z wielką tylko trudnością pospędzano Deputowanych, kiedy Junta Karolistowska pod zagrożeniem kary śmierci i podłożenia ognia zakazała słuchać rozkazów Generała Valdez, zwołującego to zgromadzenie. Jakoż Alkaldowie tylko pod zasłoną jazdy odważyli się, tu udać. To jest położenie nieszczęsne nieszczęsnego kraju naszego, który poczytywać wypada za stracony, jeśli nie mają mocy albo chęci, aby przywrócić porządek."

Pismo z Caceres bez daty, zamieszczone w gazecie Estrella, donosi, że Generał hiszpański Rodil wszedł do Mirandy de Duero i że 2 bataliony wyprawił przeciw Braganca. „Zdaje się być niezawodną (dodaje wspomniona gazeta), że rządy Anglii i Francyi z hiszpańskim w tym celu się porozumiały, aby Don Pedra i Don Miguela oddalić z Portugalii. Królowa ma sama krajem rządzić w assystencyi Rady Regencyjnéj z równéj liczby Pedrystow i Miguelistow złożonéj, mającéj jednakowo Pedrystę mieć za Prezesa. Tuszymy sobie, że kombinacya takowa będzie choć jakiémkolwiek pojednaniem stronników obu braci i kraj do utęsknionego pokoju doprowadzi."

Z dnia 5. Stycznia.

(*Ostatnie wiadomości.*) — W liście prywatnym z St. Sebastian z dn. 28. m. z. wyczytujemy: „Dzisiaj zrana dowiedzieliśmy się, że Karoliści przed 4. dniami przechodzili przez most pod Villabona, udając się w kierunku ku Berasteguy i Leria. Pierw uderzyli jeszcze na Tolozę i wzniecili tam nadzwyczajną trwogę. Słychać że w 2000 zamyślają się połączyć z Zabalą. Władze wojskowe miasta naszego ręczyły Regencyi za to, że powstańcy już do szczętu pobici; naturalnie odbierała ona w nagrodę za to dziękczynne pisma — tém większe teraz nastąpiło zasmucenie, że rząd tak zawiedziono, bo wyjąwszy San Sebastian i Tolozę nie ma nigdzie bezpieczeństwa i wszędzie wybierają rokoszanie z niesłychaną bezczelnością kontrybucye. Generalna Junta Guipuzkoy na d. 24. m. b. tu została zwołana, ale mało tylko przybyło Reprezentantów; wielka bowiem liczba ich uszła, a inni nie odważyli się puścić się w podróż, ponieważ Karoliści Wyborcom równie jak Deputowanym téj Junty śmiercią zagrozili. Postanowiono więc po przygotowawczéj sessyi odroczyć zgromadzenie aż do d. 29. m. b. i nową wydać odezwę do mieszkańców; ale niepodobną prawie jest rzeczą, żeby Junta ta mogła przyjść do skutku i uroczystość obwołania młodéj Królowéj nastąpić. Od chwili do chwili przybywają tu duchowni i szefowie, aby korzystać z ogłoszonéj amnestyi i zapewne dostąpiłby rząd nierównie pomyślniejszych rezultatów, gdyby się rozumniejszego postępowania trzymał. Kolumna El Pastora odznaczyła się przez waleczność swoję i oswobodzona od wszelkiéj zawisłości zapewne z pomyślniejszym skutkiem działać będzie. Liczy ona 500 ludzi, wrachowawszy w to owych 100, których kupiec Brunel własnym kosztem uzbroił; dziwi nas, że Generał Castanon swego trzynastoletniego syna Kapitanem téj kompanii mianował."

(*Gazeta Vossa.*) — Twierdzą powszechnie, że P. Berenger na obecném posiedzeniu Izb przełożenia wszystkich aktów dotyczących się spraw Polski, rachując od pamiętnego dnia 29. Listopada, domagać się będzie.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 1. Stycznia.

Stan giełdy tutejszéj od dni kilku się nie zmienił; konsole podnosić się nie chcą, lubo nieco pomyślny miała wpływ w giełdzie dzisiejszéj doniesiona tu przez list prywatny z Wiednia z dnia 19. Grudnia wiadomość, któréj poniekąd wiarę dawano, że gabinet austryacki usiłuje zachodzące względem spraw Wschodnich między Francyą i Anglią z jednéj, a z Rossyą z drugiéj strony nieporozumienia załatwić i ile możności do ocalenia pokoju w Europie się przyłożyć. W giełdzie wczorajszéj poczyniono wielkie interesa w fondach portugalskich i tuszono sobie, że połączone pośrednictwo Anglii i Hiszpanii téj długotrwałéj walce w Portugalii nareszcie koniec położy. — Wszakże wielu jeszcze tego zdania, że owe uzbrajania okrętów, przeznaczonych podobno na morze Śródziemne, nie są pozorną demonstracyą, że mianowicie niebawem eskadra jedna popłynie na Tag.

Globe uważa za zupełnie fałszywe twierdzenie jednego z porannych dzienników, iż Don Carlos byłby został rozstrzelanym, gdyby się było udało Generałom hiszpańskim ująć go.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 11. Stycznia 1834.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	97¼	96¾
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	98½	98
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	101⅞	—
Wschodnio-Pruskie . . .	—	99⅜
Szląskie	—	105¼